

FORMACJA NA CZERWIEC 2023

1. Pismo święte – J 15,1-17. Zjednoczenie z Chrystusem i braćmi

2. Zdanie do powtarzania w czerwcu: *„To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem” (J 15,12)*

3. Komentarz do perykopy biblijnej

Pierwsza część perykopy traktuje o naszym zjednoczeniu z Chrystusem i posługuje się metaforą o krzewie winnym. *„Ja jestem prawdziwie krzewem winnym”*. O nas Jezus mówi, że jesteśmy latoroślami i – jak latorośle trwają w winnym krzewie – tak i my mamy być zjednoczeni z Chrystusem.

Co się dzieje z latoroślą, która nie tkwi w winnym krzewie? Usycha, nie wydaje owocu i wrzuca się ją – jako bezużyteczną – do ognia. Podobnie jest z człowiekiem – bez zjednoczenia z Jezusem – coraz bardziej „usychamy” i nie wydajemy dobrych owoców w naszym życiu. Czasami można się łudzić, że jest inaczej. Wiele lat temu w pewnej parafii przygotowywano Grób Pański. Zbliżało się Triduum Paschalne. Do dekoracji ks. Proboszcz postanowił wykorzystać ścięte gałązki wiśni z ogrodu, który został zrównany z ziemią przez spychacze. Podjęto bowiem decyzję o budowie małego osiedla na terenie sadu. Gospodarz otrzymał rekompensatę i spychacze zaczęły swoją pracę. Leżały więc gałązki wiśni, czereśni, jabłoni. Te ścięte gałązki zostały wykorzystane do dekoracji paschalnych. Jakież było zdziwienie, gdy na gałązkach pojawiły się pąki i delikatne kwiatki. To zdziwienie trwało jednak bardzo krótko. Nic się już nie rozwinęło, co więcej – kwiatki i pąki zaczęły usychać i ostatecznie swoje miejsce znalazły w ogniu.

Człowiek bez Chrystusa prędzej czy później zaczyna „usychać”.

Jaki jest najważniejszy znak, że trwamy w Chrystusie i nasze życie jest owocne? Podpowiada sam Zbawiciel – *„To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”*.

Kochać oznacza oddać życie drugiemu człowiekowi, swoim bliskim, rodzinie, parafianom – w zależności od powołania. Istnieje pokusa, aby żyć tylko dla siebie, realizować jedynie swoje marzenia, kolekcjonować różne doświadczenia, przeżycia. Istnieje pokusa, by być po prostu egoistą. Na ile moje życie jest dla innych? Wzorem zawsze będzie Jezus – *„Dobry Pasterz, który daje życie swoje za owce”* (J 10.11).

4. Spojrzenie na Matkę Bożą nieustannie otwartą na działanie Ducha Świętego

„Pan jest z Tobą” – usłyszała Maryja podczas zwiastowania. Jesteś wybrana Maryjo do wielkich rzeczy. Udaje się Maryja do Elżbiety, aby jej pierwszej przekazać radosną wieść o Wcieleniu. Maryja uświadamia sobie, że zaczęło się jej pośrednictwo w udzielaniu łask jej Syna. W dzień Pięćdziesiątnicy potrzebny był udział Maryi, aby Duch Święty ogarnął miłością każdego człowieka.

Św. Maksymilian Maria Kolbe twierdzi, że łączność Maryi z Duchem Świętym jest zjednoczeniem tak niewysłowionym i doskonałym, że Duch Święty działa tylko przez Niepokalaną. Stąd Ona jest pośredniczka wszystkich łask. Maryja pozwala nam dostrzec Ducha Świętego będąc Jego obrazem, Jego ikoną. Ten niezwykle związek Maryi i Ducha Świętego sprawia, że Maryja współdziała w rozdawnictwie łask.

5. Patron miesiąca czerwca – Św. Brat Albert Chmielowski

Nasz „czerwcowy” Patron o dobroci mówił tak: „Powinno się być dobrym jak chleb. Powinno się być jak chleb, który dla was wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić, nakarmić się, jeśli jest się głodnym.

W swojej duchowości św. Brat Albert opierał się na życiu i nauczaniu Św. Wincentego a Paulo. (Trzeba dodać, że długoletnim spowiednikiem Brata Alberta był nasz Misjonarz, Ks. Czesław Lewandowski).

On sam – Brat Albert spotkał Boga pełnego dobroci i miłosierdzia, Boga, który oddał za nas swoje życie. Kiedy w roku 1880 wstąpił do nowicjatu Jezuitów, tam, podczas rekolekcji uległ słabości – zapalił niedopałek papierosa. Ta sytuacja bardzo odbiła się na jego psychice. Nie mógł pogodzić się ze swoją słabością, gnębiły go wyrzuty sumienia, przekonanie o własnej bezwartościowości, nienawiść do siebie i nieustanne skrupuły.

Przerwany nowicjat, szpital, leczenie, wyjazd do rodziny na Podole. W trakcie pobytu u swojej rodziny przychodzi do nich ks. Proboszcz. Przyszły Brat Albert jest w sąsiednim pokoju. Przez ścianę słyszy słowa kapłana, o tym, że Bóg jest miłosierny i kocha człowieka, który upada.

Te słowa doprowadziły do przebudzenia. Bóg mnie – grzesznika, słabego, upadającego człowieka – kocha i obdarza nieustannym przebaczeniem. Te słowa tak naprawdę stworzyły Brata Alberta. Nic dziwnego, że najbardziej ubogim Krakowa przynosi tę Bożą miłość.

6. Zadanie apostołskie na czerwiec:

Trzeci cel Apostolat Maryjnego: szerzenie braterskiej miłości i likwidowanie obojętności, niechęci, niezgody i napięć oraz długotrwałych sąsiedzkich, czy rodzinnych nieporozumień. Okazywanie dobroci serca w wyczuwaniu potrzeb

drugiego człowieka, w wychodzeniu naprzeciw jego kłopotom, troskom, zmartwieniom. Litość i współczucie na widok biedy i nędzy moralnej.

Warto otoczyć szczególną troską i modlitwą młodych ludzi. Kończący się rok szkolny jest dobrą okazją, aby pomyśleć właśnie o najmłodszym pokoleniu. Nie jest wielką tajemnicą, że dzisiaj młodzi ludzie mają problemy, nieznane na taką skalę kilkadziesiąt lat temu. Młodzież, szczególnie dziewczęta, ma problem z akceptacją własnej płci, szczególnie w okresie dojrzewania. Nie zawsze młodzi ludzie w kryzysie odnajdą właściwą pomoc, czasami bywa wręcz odwrotnie. Amerykańska publicystka Abigail Shrier, autorka książki „Nieodwracalna krzywda”, mówi wręcz o pandemii „transpłciowości”, o zaraźliwej modzie. Można sobie wyobrazić sytuację młodego człowieka, który nie akceptuje tego kim jest, jak wygląda, i ciągle szuka swojej najlepszej „wersji”.

Niech młodzi ludzie będą w naszych modlitwach, niech odnajdą w nas pomoc, zrozumienie, światło.

Na podstawie *Podręcznika do formacji na rok A* – opracował -

ks. Jacek Wachowiak

PS. W tekście o Św. Bracie Albercie korzystałem z książki Natalii Budzyńskiej, **Brat Albert**